

Wiśnicz Mały, pomnik AK na Wzgórzu Lecha



1. Informacje ogólne

Kategoria	miejsca pamięci, II wojna, pomnik
Współrzędne GPS	49.94508 20.48054
Położenie administracyjne	obręb ewidencyjny Wiśnicz Mały, gm. Nowy Wiśnicz, pow. bocheński, woj. małopolskie
Położenie adm. leśne	poza administracją LP
Data weryfikacji terenowej	5 maja 2023 r.

2. Opis

Betonowy obelisk ustawiony na miejscu magazynu broni Obwodu ZWZ-AK "Wieloryb" z czasów II wojny światowej. Zaprojektowany przez Tadeusza Lecha ps. "Sowa" magazyn miał formę ukrytego trzy metry pod ziemią pomieszczenia o wymiarach 2,5x3m i wysokości 2m. Do środka prowadził przykryty donicą z drzewkiem właz i drabina. Wewnątrz znajdowały się karabiny ustawione na stojakach i paki z amunicją. Magazyn posiadał własne oświetlenie zasilane z akumulatora. Na jednej ze ścian pomieszczenia znajdował się wizerunek orła na czerwonym tle. Podczas jednej z inspekcji magazyn został uznany przez wyższe dowództwo AK za wzorcowy, a jego projekt miał być wykorzystany przy budowie podobnych obiektów w innych częściach okupowanej Polski. Po wojnie magazyn uległ zniszczeniu. Na jego miejscu w roku 1968 ustawiono obelisk pamiątkowy, a miejsce zaczęto nazywać Wzgórzem Lecha na pamiątkę Tadeusza Lecha, który zginął w obozie w Oświęcimiu. W 2005 roku obelisk odnowiono i umieszczono na nim replikę zaginionej płyty

pamiątkowej [1]. Napis na płycie: „TU W LATACH 1939-1945/ BYŁ PODZIEMNY CENTRALNY/ MAGAZYN BRONI OBWODU BOCHNIA/ ZBUDOWANY BYŁ WEDŁUG/ PROJEKTU TADEUSZA LECHA/ ZAMORDOWANEGO W OŚWIĘCIMIU/ NA JEGO CZĘŚĆ WZGÓRZE TO/ NAZYWAMY WZGÓRZEM LECHA/ KOLEDZY”.

3. Informacje dodatkowe

Historia powstania magazynu na stronie bochenskiemie.pl [1]:

„W lesie Słęczka w Wiśniczu Małym, na pograniczu z Brzeźnicą, przez niemal cały okres okupacji niemieckiej działał podziemny magazyn broni dla Obwodu ZWZ-AK "Wieloryb". Zaprojektowany został przez Tadeusza Lecha ps. "Sowa", a wykonany przez Andrzeja Możdżenia ps. "Sybirak" i jego żołnierzy. Jego konstrukcja i wykonanie znalazły uznanie nawet w samej Komendzie Głównej AK w Warszawie.

Gromadzenie broni przez pierwsze organizacje konspiracyjne w rejonie Bochni spowodowało konieczność jej bezpiecznego ukrycia przed okupantem. Jeden z założycieli Związku o Wolność Polski - Tadeusz Lech, opracował projekt budowy podziemnego magazynu broni w prywatnym lesie Słęczka. Razem z "Sybirakiem" i "Hermesem"(Władysławem Czajkowskim) pracowali nocą przez dwa tygodnie przy budowie. Niestety - źle wybrane miejsce oraz obfite deszcze spowodowały obsunięcie się ziemi i zniszczenie tej pierwotnej skrytki. Cała trójka wybudowała więc tymczasowy magazyn w lesie "Zapusta" między Brzeźnicą a Gorzkowem, gdzie trafiały coraz liczniejsze transporty broni. Po aresztowaniu we wrześniu 1940 r. Tadeusza Lecha, Władysława Czajkowskiego i Tadeusza Lekkiego i osadzeniu ich w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, ciężar budowy magazynu broni z prawdziwego zdarzenia spadł na barki "Sybiraka", który za pośrednictwem Tomasza Serafińskiego "Lisoli" z Wiśnicza przedstawił plan budowy magazynu dowódcy Obwodu AK na bocheńszczyźnie Julianowi Więckowi ps. "Topola" z Łapczycy. "Topola" zatwierdził projekt i nakazał przystąpić do budowy.

Na miejsce budowy wybrano ponownie las Słęczka; tym razem jednak zaczęto kopać na trudno dostępnym wzgórzu, oddalonym od głównej drogi. Prace przy budowie magazynu trwały nocami od połowy października do końca listopada 1940 r. Oprócz Możdżenia, pracowali przy nim jego brat Adolf ps. "Morus" oraz Kazimierz Lech ps. "Karwiński". Ukryte 3 metry pod ziemią pomieszczenie na broń i amunicję miało 2 metry wysokości, 2,5 metra szerokości i 3 m. długości. Prowadził do niego niewielki właz i drabina. W środku stały karabiny na stojakach, paki z amunicją, a magazyn można było oświetlać żarówką podłączoną do akumulatora. Na ścianie przeciwległej do wejścia znajdował się orzeł na czerwonym tle.

Taki obraz magazynu zobaczył wizytujący ten obiekt płk. "Monter", inspektor z Komendy Głównej ZWZ z Warszawy. Na widok tak wzorcowo urządzonego magazynu miał z niekłamanym podziwem wyrazić swoje uznanie:

Nareszcie po tylu miesiącach widzę kawałek wolnej Polski...

"Monter" odszkicował sobie ten magazyn i oświadczył, że zaleci tak budować magazynu dla całego obszaru Polski jako modelowy.

Magazyn ten zwany "centralnym" służył AK i Batalionom Chłopskim do stycznia 1945 r. Po wojnie pozostał po nim tylko ślad w postaci głębokiego leju w miejscu gdzie było wejście. W lipcu 1968 r. miejsce po magazynie upamiętniono obeliskiem z płytą ufundowaną przez społeczność Wiśnicza Małego i Starego, a samo wzgórze nazwano "Wzgórzem Lecha" na część projektanta magazynu Tadeusza Lecha.

W 2005 roku obelisk został odrestaurowany, a dojście do niego zostało oznaczone i oczyszczone. Na pomniku zamontowano replikę zaginionej tablicy z wygrawerowanym napisem informującym o

znajdującym się tu magazynie broni i jego twórcy, który zginął w obozie w Oświęcimiu 11 listopada 1940 r.

Na koniec warto wspomnieć o innych konspiracyjnych magazynach broni na ziemi bocheńskiej. Zapasowy magazyn broni znajdował się w Brzeźnicy, w nietypowym miejscu, bo ... pod podłogą i ołtarzem kaplicy św. Stanisława. Podobnie jak obiekt w Wiśniczu był on dziełem "Sybiraka". Miał on również wybudować podziemny magazyn broni w Dziewinie. Podręczne magazyny broni wybudowano także w lesie w Lipnicy Dolnej (dzieło kaprała Władysława Berety) oraz w Tarnawie, na terenie działania placówki "Karp". Z kolei magazyn do przechowywania ludzi znajdował się w stodole koło leśniczówki w Kolanowie. W podziemnej skrytce mogło się zamelinować 6 osób, dla których przygotowano nawet pościel i poduszki".

4. Ilustracje





5. Przypisy i źródła

[1] Janusz Paprota, *Podziemny magazyn broni AK*, <https://bochenskiedzieje.pl/ciekawostki/wojna-i-militaria/93-podziemny-magazyn-broni-ak> [dost. 27.09.2023].